



OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW TRANSPORTU DROGOWEGO

Zarząd Główny

00-682 Warszawa ul. Hoża 86 tel. 226288018

Ldz. OZPTD/WA/100- 41 /17

Warszawa dnia 19 lipca 2017 r.

Szanowna Pani

Elżbieta Rafalska

Minister Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister;

Ogólnopolski Związek Pracodawców Transportu Drogowego jest organizacją zrzeszającą kilkuset przedsiębiorców transportu drogowego pracujących na rzecz różnych sektorów gospodarki. Firmy zrzeszone w Związku zatrudniają ponad 40 tysięcy pracowników. Realizowane zadania transportowe to trudna i odpowiedzialna praca setek przedsiębiorców i kierowców, którzy swoim codziennym działaniem bezpośrednio wpływają na rozwój gospodarczy kraju oraz zapewniają ciągłość pracy większości przedsiębiorstw w Polsce. Transport drogowy wytwarza w Polsce około 10 procent produktu krajowego brutto i ma bezpośredni wpływ na funkcjonowanie w kraju około 2 milionów miejsc pracy.

Jako Polska możemy się poszczycić, że międzynarodowy transport drogowy to wizytówka polskiego sukcesu gospodarczego. Ciężką pracą oraz nakładem prywatnych środków finansowych polscy przedsiębiorcy zbudowali największą flotę transportową Europy. Sukces ten to niestety także wyrzeczenia w postaci rezygnacji z zysku, zaciągnięte kredyty oraz zobowiązania leasingowe. Prowadzenie przedsiębiorstw transportowych w tych realiach to trudne wyzwanie, a dodatkową przeszkodą w funkcjonowaniu i rozwoju branży jest stały od wielu lat brak kadr. Według danych szacunkowych obecnie w przedsiębiorstwach transportowych brakuje około 100 tys. kierowców. Tylko w wyniku zmian kadrowych wynikających z osiągnięcia wieku emerytalnego branża mogłaby zatrudniać corocznie około 30 tys. nowych kierowców.

Sukces polskich przedsiębiorstw transportowych na zachodnich rynkach jest efektem najwyższej jakości świadczonych usług przy ich bardzo konkurencyjnej cenie. Dlatego w wymiarze makroekonomicznym polski transport nie jest dobrze postrzegany przez zagraniczną konkurencję, która ocenia go jako główne zagrożenie dla swojej działalności na krajowym i europejskim rynku transportowym. Porozumienie Niemiec i Francji w sprawie pakietu rozporządzeń unijnych tzw. „pakietu mobilności” wskazuje na fakt, że przepisami UE i administracyjnymi metodami ma zostać ograniczony dostęp dla polskich przewoźników do rynku europejskiego. Polskie przedsiębiorstwa potrzebują silnego wsparcia władz oraz dobrych decyzji legislacyjnych, które pozwolą na utrzymanie ich pozycji na europejskim rynku przewozów drogowych.

Obecnie mamy jednak do czynienia z sytuacją całkowicie odwrotną, firmy transportowe zatrudniające ukraińskich kierowców oraz delegujące kierowców do pracy w UE mają nowy problem - ZUS odmawia wydania zaświadczeń na drukach A1. Zaświadczenie A1 potwierdza, że pracodawca odprowadza za pracownika składki ubezpieczeniowe w Polsce. Tego rodzaju dokument wymagany jest m.in. przy wykonywaniu przewozów do Niemiec, Francji, Włoch czy Belgii, ale również gdy polski pracodawca zatrudnia pracownika z Ukrainy. Kara za brak tego dokumentu może być nałożona zarówno na kierowcę, jak i na przewoźnika w wysokości do kilku tysięcy euro.

Branża transportu drogowego wskazuje administracji centralnej, że od kilku lat cierpi na poważne braki kadrowe. W kraju są regiony, że nie ma komu pracować w firmach transportowych. Polscy kierowcy wybierają pracę u zagranicznego przedsiębiorcy. Od kilku lat tą lukę w zatrudnieniu zapełniają kierowcy z Ukrainy, Białorusi, Gruzji, a nawet z Uzbekistanu. Obecnie już około 40 tys

kierowców zagranicznych pracuje w polskich przedsiębiorstwach transportowych. Coś co było ratunkiem dla branży od niedawna jest poważnym problemem uniemożliwiającym normalną działalność. ZUS inaczej interpretuje przepisy i odmawia wydawania druków A1 kierowcom z Ukrainy. Pracodawcy płacą za nich wymagane składki ubezpieczeniowe, jednak kierowcy ci nie mogą jej wykonywać, ponieważ bez zaświadczeń A1 nie mogą poruszać się w ruchu międzynarodowym. W kraju działają przedsiębiorstwa, w których pracują sami ukraińscy kierowcy, ponieważ Polacy nie chcą podejmować pracy. Ogłoszenia o pracy, także te kierowane poprzez urzędy pracy, pozostają bez odzewu ze strony polskich kierowców. Jako powód kandydaci argumentują, że trzeba mieć odpowiednie wysokie kwalifikacje, praca jest ciężka w trasie, tygodniami z dala od rodziny i domu. Ukraińcy jednak chętnie podejmują taką pracę w polskich przedsiębiorstwach. Do nie dawna nie było żadnych problemów z uzyskaniem zaświadczenia druk A1. Po złożeniu odpowiedniego wniosku przedsiębiorca lub bezpośrednio kierowca otrzymywał zwrotnie zaświadczenie z ZUS.

Obecnie kierowca ukraiński musi wskazać w Polsce "ośrodek swoich interesów życiowych" i oświadczyć się w zakresie: sytuacji rodzinnej, częstotliwości powrotów do domu, czasu trwania i ciągłości zamieszkania w Polsce, sytuacji mieszkaniowej, czasu spędzanego na Ukrainie, celu i przyczyny przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz kilkunastu innych sytuacji określających jego sytuację życiową. Na tej podstawie właściwa jednostka ZUS ocenia możliwość wystawienia zaświadczenia A1. Specyfika pracy kierowcy międzynarodowego w całej swojej brutalnej rzeczywistości wskazuje, że taki kierowca posiada swój „ośrodek interesów życiowych” w hotelu lub kabinie pojazdu. W domu bywa sporadycznie z rodziną widzi się najczęściej w czasie urlopu, to jest cena dobrej pracy i dobrego wynagrodzenia. ZUS natomiast bardzo szczegółowo pyta teraz o rodzinę, majątek, domy i mieszkania, gdzie dzieci chodzą do szkoły, i mimo tego, że dla kierowcy w jego sytuacji domowo-rodzinnej w ostatnich miesiącach, a czasami latach nic się nie zmieniło i wcześniej otrzymywał zaświadczenie A1 bez problemu, obecnie już go nie może uzyskać.

Co ma zrobić w takiej sytuacji przedsiębiorca zwolnić kierowców, zamknąć firmę – dotknie to nie tylko kierowców zagranicznych - upadek firmy to także polscy bezrobotni. Niektórzy członkowie Związku w obliczu tego co robi ZUS, już zastanawiają się nad przeniesieniem swoich firm na Słowację. Czy przedsiębiorcy po raz kolejny mają zostać zmuszeni do ukrywania faktycznego zatrudniania.

W naszej ocenie nie zostały zmienione przepisy dotyczące wydawania zaświadczeń A1, zmieniła się interpretacja ZUS. Zaostrzenie polityki wydawania zaświadczeń przez ZUS jest dla przedsiębiorców niezrozumiałe, ponieważ bezpośrednio godzi w interesy polskich firm, a tym samym wpływa na znaczące obniżenie wpływów z podatków wpłacanych do budżetu Państwa. Wprowadzone utrudnienia działają na szkodę branży i całej gospodarki.


Szanowna Pani Minister;

Ogólnopolski Związek Pracodawców Transportu Drogowego wyraża swoją zdecydowaną dezaprobatę dla takiego postępowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W rozmowie z przedsiębiorcami zaślaniają się oni wytycznymi ze szczebla centralnego. Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie, także w ostatnich miesiącach wskazywało na potrzebę wspierania polskiej przedsiębiorczości oraz zajmowało stanowisko, że nie należy wprowadzać dodatkowych barier administracyjnych ograniczających przedsiębiorczość i rozwój firm. Wnosimy do Pani Minister o szczegółową analizę przedmiotowej sytuacji i jak najszybszy powrót do poprzednich procedur wystawiania zaświadczeń A1. Jesteśmy gotowi do przedstawienia wszystkich szczegółowych argumentów za przywróceniem normalności w wystawianiu zaświadczeń A1. Każdy dzień funkcjonowania nowej interpretacji przepisów przez ZUS to olbrzymie straty dla branży transportowej w Polsce.

Do wiadomości:

- Pani Beata Szydło – Premier Rządu RP
- Pan Mateusz Morawiecki – Wicepremier Minister
Finansów i Rozwoju
- Pan Andrzej Adamczyk – Minister Infrastruktury
i Budownictwa

Z poważaniem


PRZEWODNICZ
ZARZĄDZWIĄZKU
Piotr Litwiński